



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 146 (12929)

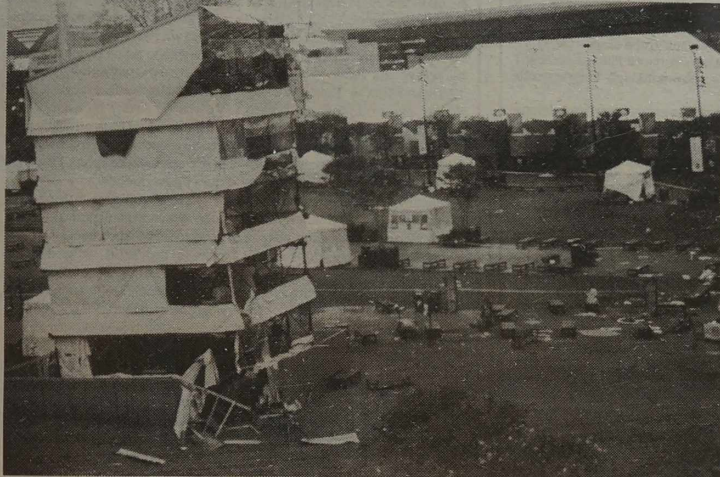
Wtorek, 30 lipca 1996 r.

cena 90 ct



Po eksplozji w Atlancie

## Igrzyska będą kontynuowane



**B**omba "amatorskiej roboty" eksplodowała w Parku Olimpijskim w Atlancie w sobotę nad ranem — powiedział na konferencji prasowej w tym mieście przedstawiciel FBI, Woody Johnson.

Oświadczył, że na krótko przed wybuchem policja otrzymała telefon od anonimowego mężczyzny, który powiedział, że w parku podłożona jest bomba. Johnson dodał, że miał on "nierozróżnialny" akcent, świadczący, że jest rodowitym Amerykaninem. Nie powiedział na jednak — poinformował rzecznik FBI — dlaczego podłożono bombę.

FBI sądzi na tej podstawie, że sprawcą lub sprawcami zbrodni są rodzimi (amerykańscy) terroryści. Policja twierdzi, że nie otrzymała na razie żadnego sygnału od jakiegokolwiek organizacji, która przyznałaby się do zamachu. Zważywszy na dość prymitywną konstrukcję bomby niektórzy przypuszczają, że atak może być dziełem indywidualnego szaleńca.

Policja znalazła w parku podej-

rzany plecak, w którym ukryto bombę, i zaczęła usuwać ludzi z miejsca, gdzie się znajdował, ale po około 2,5 minuty nastąpiła eksplozja. Na miejscu zginęła kobieta, a turecki kamerzysta, który filmował zajście, zmarł na atak serca. 110 osób odniosło rany, z tego co najmniej jedna jest w stanie krytycznym.

W sobotę rano eksplozję w Atlancie skomentował prezydent Bill Clinton. Nazwał ją "aktem terroru wymierzonym w niewinnych ludzi uczestniczących w Igrzyskach Olimpijskich i w ducha Olimpiad". Złożył kondolencje rodzinom ofiar i

zapowiedział, że rząd amerykański "nie będzie oszczędził wysiłków, aby wykryć sprawców, postawić ich przed wyrokiem sprawiedliwości i ukarać".

Clinton dodał, że akt terrorystyczny w Atlancie "jest w sposób oczywisty wymierzony w ducha naszej demokracji" — co było przypomnieniem, że podłożone zamachu może być polityczne. Nastąpił on zaledwie w 10 dni po katastrofie samolotu TWA pod Nowym Jorkiem, spowodowanej najprawdopodobniej eksplozją bomby na pokładzie.

Przewodniczący Izby Reprezentantów Newt Gingrich oświadczył

po wybuchu w Atlancie, że Stany Zjednoczone powinny energiczniej zmobilizować się przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi i przypomnieli, że niektóre kraje aktywnie wspierają terrorystów.

Prezydent powiedział jednak, że "nie należy wyciągać przedczesnych wniosków" na temat tego, kto jest sprawcą eksplozji w Parku Olimpijskim.

(PAP)

Fot. EPA-ELTA

(O zawodach na Olimpiadzie czytajcie na str. 10)

## Dlaczego nie ma w TV "Rozmów Wileńskich"?

Mnóstwo osób telefonuje do redakcji pytając, co się dzieje w TV, dlaczego nie ma "Rozmów Wileńskich". Jak nas poinformowali Państwo Mieczkowski, "Rozmowy" znikły z błękitnych ekranów w związku z Igrzyskami Olimpijskimi w Atlancie. Sport zdominował wszystkie media. Gdy skończą się igrzyska — polskie programy znów wrócą na ekran.

## Sentencja dnia

Możesz udawać, że jesteś poważny, ale nie możesz udawać, że jesteś dowcipny.

S. GUITRY

## ŻNIWA:

### Jak będziemy sprzątać tegoroczne plony

W roku bieżącym zboża dojrzewają na powierzchni 1120 tys. ha — prawie o 70 tys. ha więcej niż w ubiegłym roku. Przewiduje się, że plony zbóż, szczególnie pszenicy, również będą wyższe. Zbiór z hektara ma wynieść od 21 do 23 ctn ziarna lub o 3-4 ctn więcej niż w roku ubiegłym. Ogółem przewiduje się namócić 2,4 mln ton ziarna, sprzedać państwu 500.000 ton zboża.

Kierownicy Ministerstwa Rolnictwa, specjaliści służb departamentów rolnictwa, administracji powiatów, przedstawiciele przedsiębiorstw przetwórstwa zbożowego, naukowcy,



Mistrz A. Buiwydienė, st. mistrz Z. Venskutovienė i mistrz L. Bierionzowa z przedsiębiorstwa "Vilniaus grudai" Fot. Gediminas Svitojus

agronomowie spółek rolniczych, rolnicy zgromadzili się w piątek w spółce akcyjnej "Kėdainių grudai", aby się naradzić, jak bez większych strat zebrać tegoroczne plony i pomyślnie przeprowadzić skup zboża.

Jak powiedział korespondentowi ELTA sekretarz Ministerstwa

Rolnictwa Jonas Panamariovas, w tym roku należy zakupić 440 tys. ton zboża spożywczego, aby zaspokoić zapotrzebowanie konsumentów na mąkę, chleb i pieczywo białe. Trzeba również zakupić co najmniej 350-400 tys. ton zboża pastewnego dla przemysłu mieszanek paszowych.

(Dokończenie na str. 2)



Vytenio 20  
2006 Vilnius  
Tel. 63 37 02  
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO

TEL 26-08-19



OFERUJE POLSKIE DANIA  
ORAZ ORGANIZUJE  
PRZYJĘCIA Z RÓŻNYCH  
OKAZJI  
Serdecznie zapraszamy!  
Vilnius, Pylimo 48, tel.  
62-20-84.

ZNAD WILII  
73.34/103.8 FM  
0.2 8.00  
.. 10.45  
.. 17

Albans 1996  
Codziennie  
STUDIO  
OLIMPIJSKIE

W każdym numerze "Kuriera Wileńskiego" — program TV Polonia 1 i PolSat

## Wiadomości w kilku zdaniach

- Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas podpisał dekret, na mocy którego zgłasza Sejmowi do rozpatrzenia projekt ustawy o zawieszaniu wykonywania kary śmierci w Republice Litewskiej.
- Projekt przewiduje jedynie zawieszenie wykonywania kary śmierci na Litwie, a nie jej zniesienie. Zawieszanie tyłoty tymczasowe.
- Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas od poniedziałku 29 lipca do 11 sierpnia będzie przebywał na urlopie. Poinformowała o tym Służba Prasowa Prezydenta.
- W stołycy odbyły się wspólne posiedzenie rady Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej i zgromadzenia wyborczego poświęcone przygotowaniu do zbliżających się wyborów do Sejmu.
- Socjaldemokraci w wyborach będą uczestniczyć samodzielnie wraz z przedstawicielami Zjednoczenia Związków Zawodowych Litwy. Proszano o zgłoszenie maksymalną liczbę kandydatów — 120 osób na liście partyjnej i 71 kandydatów w okręgach jednomandatowych.
- Rada Partii Socjaldemokratycznej zatwierdziła swój gabinet cieni, składający się z sześciu 15 planowanych ministrów. Gabinetem cieni będzie kierował premier, wiceprzewodniczący Partii Socjaldemokratycznej Rimantas Dagys.
- W przyszłych wyborach prezydenckich socjaldemokraci zamierzają wysunąć kandydaturę swego lidera, profesora Alojzasa Sakalasa.
- Zarządzeniem premiera została powołana grupa ekspertów, która rozpatrzy kwestie reorganizacji Szwalskiego Instytutu Pedagogicznego i szwalskiego wydziału politechnicznego Kowieńskiego Uniwersytetu Technologicznego.
- Do początku października grupa ta powinna przygotować uzgodniony z zainteresowanymi resortami oraz instytucjami nauki i studiów projekt zreorganizowania tego instytutu i wydziału w Uniwersytecie Szwalskim.
- Wczoraj w Butingė odbył się kompleksowy odbiór demarkowanego odcinka granicznego, wynoszącego mniej więcej 6 km. Przyjął go mieszana litewsko-łotewska komisja demarkacji granicy.
- W poniedziałek duża grupa funkcjonariuszy ochrony przeciwpożarowej naszego kraju udała się do Szwecji do szkoły służby ratowniczej w Revringe. W ciągu prawie dwóch tygodni będą szkolili się w pracach ratowniczych w przypadku awarii samochodowych, chemicznych oraz w gaszeniu pożarów. Staż litewskich strażaków opłaca rząd Szwecji.
- W poniedziałek w Wilnie prezydent Litewskiej Akademii Nauk Benediktas Judoka i sekretarz ds. kontaktów z zagranicą Francuskiej Akademii Nauk, przewodniczący komitetu naukowego Francuskiej Agencji Wyższej Energii Jądrowej Yves Quere omówili perspektywy współpracy Akademii Nauk Litwy i Francji. Profesor Yves Quere przybył na Litwę w ramach programu współpracy Akademii Nauk Francji i Litwy.

## V. Landsbergis krytykuje podział sił prawniczych

Zdaniem przewodniczącego Związku Ojczyzny (Konservatyistów Litwy) Vytautasa Landsbergisa, trafienie do przysięgłego Sejmu siłom prawnicy utrudnia to, że "partie, które niewiele mają nadziei i możliwości dostania się do Sejmu poprzez własne listy, nie zgadzają się jednak dołączając się do partii bardej wpływowych".

Na poniedziałkowej konferencji prasowej, powiedział on, że mimo takich propozycji, mniej wpływowe partie prawnicze nie zechciały się jednoznacznie i zamierzają pojedynczo uczestniczyć w wyborach. V. Landsbergis uważa, że trzeba będzie tylko liczyć, ile która z nich straciła głosów wyborców. Jak donosi ELTA, lider konserwatystów przypomniał o tym, że w 1992 roku podczas wyborów do Sejmu 15 proc. głosów wyborców, które nie zostały od-

dane za LDPP, nie uzyskało reprezentacji w Sejmie. "Dokonałoby się podział sił prawniczych, na Litwie wiele rzeczy użyłoby się inaczej. Kraj uniknąłby tego koszmarnego snu i tego powszechnego rozkradania" — powiedział on.

V. Landsbergis ubolewał, że "za mało się nauczone i za mało jest odpowiedzialności". "Są politycy skłonni do eksperymentowania, którzy nie myślą o tym, że nieudany eksperyment może zaważyć na przyszłych losach Litwy".

Jednakże, zdaniem V. Landsbergisa, takie rozdzielanie sił prawniczych jest "szkodliwe dla samej LDPP, która najbardziej obawiała się i sprzeciwiała, jego zdaniem, bardziej wyraźnemu rozgraniczeniu tego, co to jest opozycja i co — pozycja".

## Rozmowy

### Na kolejnym etapie rozmów z Rosją prawdopodobnie nie uda się "postawić wszystkich kropek nad i"

Litewscy przedstawiciele nie spodziewają się, że na kolejnym etapie rozmów z Rosją uda się "postawić wszystkie kropki nad i". Jak powiedział korespondentowi ELTA wiceprzewodniczący delegacji negocjatorów naszego kraju Zenonas Kumetaitis, na rozpoczętym się w wtorek w Wilnie dwudniowym spotkaniu komisji Litwy i Rosji będzie kontynuowane omawianie projektu umowy o strefie ekonomicznej i delimitacji szelfu kontynentalnego.

Poprzedni etap negocjacji odbywał się jeszcze przed wyborami prezydenta Rosji — w dniach 17-18 kwietnia w Kaliningradzie. Wtedy przewodniczący delegacji naszego kraju, sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rimantas Šidlauskas powiedział, że proces rozmów Litwy i Rosji został przerwany, jednak zbyt znaczących efektów "nie ma". W Kaliningradzie. Wtedy przewodniczący delegacji naszego kraju, sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rimantas Šidlauskas powiedział, że proces rozmów Litwy i Rosji został przerwany, jednak zbyt znaczących efektów "nie ma".

"Stanowiska obu krajów zbliżają się, niemniej zostają jeszcze kwestie do rozwiązania", mówi zastępca dyrektora państwowej służby regulacji rolnych i geodezji Z. Kumetaitis. Jego zdaniem, delegacje nieco odmiennie tłumaczą zasady ustalenia granicy lądowej oraz międzynarodowe konwencje, na których podstawie ustala się strefy ekonomiczne oraz granice szelfu kontynentalnego na Morzu Bałtyckim.

Podczas rozmów od lipca 1993 roku rozmów uzgodniono już 90 proc. projektu umowy o granicy lądowej, niemniej nie porozumiano się jeszcze co do granicy

przechodzącej przez jezioro Višytis i ujście Niemna.

Rosyjscy negocjatorzy uważają, że granica lądowa powinna przebiegać wzdłuż ustalonej w 1963 roku linii administracyjnej między Litewską SRR i obwodem kaliningradzkim. Nie zgadzają się z tym jednak negocjatorzy Litwy, utrzymując, że taki sposób ustalenia granicy nie jest przewidziany w dwustronnych porozumieniach i między państwach stosunkach i obwodzie kaliningradzkim podpisanych w 1991 roku. Poza tym, gdyby zgodzono się na propozycję negocjatorów rosyjskich, granica przebiegałaby wzdłuż biegu jeziora Višytis od strony litewskiej — w ten sposób kraj nasz utraciłby prawo do obecnie eksploatowanego przez gospodarkę rybną Litwy jeziora i jego zasobów.

Kierującą się międzynarodowymi normami prawa — przede wszystkim konwencją ONZ o prawie morskim — w drodze rokowań określa się granice strefy ekonomicznej i szelfu kontynentalnego Morza Bałtyckiego. Jedną z podstawowych przesłód w ustaleniu granicy morskiej jest złoże D-6, znajdujące się w części szelfu Morza Bałtyckiego nie przydzielonej na razie ani jednemu z tych państw.

Jak wiadomo, przed poniedziałkiem cztery spółki naftowe Rosji i Niemiec podpisały porozumienie w sprawie utworzenia konsorcjum KANT, które użytkowałoby wspomniane złoże naftowe. Dyplomaci litewscy wielokrotnie wyrażali protest przeciwko takiemu postępowaniu sąsiedniego państwa i żądali od negocjatorów ze strony rosyjskiej wyjaśnienia sytuacji, jednak nie otrzymali dotychczas konkretnej odpowiedzi.

## W ZChD

### O udziale w wyborach do Sejmu

Związek Chrześcijańskich Demokratów występuje w wyborach do Sejmu jako niezależna, samodzielną organizacją polityczną. Taką decyzję podjęto na zjeździe odnowielsko-zatożyielskim, w którym w sobotę w Wilnie uczestniczyło ponad 400 delegatów. Na przewodniczącego ZChD wybrano znanego byłego dysydenta Viktorasa Petkusa, na przewodniczącego zarządu — przewodniczącego sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Kazysa Bobelisa.

W najbliższych dniach Związek Chrześcijańskich Demokratów zamierza oficjalnie zarejestrować się w Ministerstwie Sprawiedliwości jako organizacja polityczna. Po podjęciu działalności w 1989 roku był on zarejestrowany jako ruch społeczno-polityczny.

W sobotę zjazd ZChD zwrócił się do Sejmu z prośbą o wniesienie poprawek do ustawy o wyborach do Sejmu w celu obniżenia obowiązującego obecnie 5-procentowego "progu wyborczego" dla partii i organizacji politycznych.

### O karze śmierci

Związek Chrześcijańskich Demokratów zasadniczo jest przeciwko karze śmierci, niemniej Litwa, zdaniem organizacji, jeszcze nie jest całkowicie przygotowana do jej zniesienia.

Korzystając z doświadczeń i wyników innych państw demokratycznych, Związek Chrześcijańskich Demokratów "zniesienie kary śmierci pozostawia do rozstrzygnięcia poprzez narodowe referendum".

Według danych Departamentu Statystyki, w 1995 r. na Litwie na 100 tys. mieszkańców przypadło 11,7 zabójstw, tymczasem na Łotwie — 18,2, w Estonii — 22,2 zabójstwa. Między innymi, Estonia podpisała punkt 6 Europejskiej Konwencji Ochrony Praw Człowieka i Podstawowych Wolności o zniesieniu kary śmierci. Prezydent Estonii I. Meri ogłosił moratorium na wykonywanie kary śmierci.

## Zwołuje się nadzwyczajną sesję Sejmu

Przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas na podstawie wniosku 52 posłów w dniach 12-22 sierpnia zwoleje nadzwyczajną sesję Sejmu. Poinformował on o tym na piątkowej konferencji prasowej.

Na nadzwyczajnej sesji ma być rozpatrzona nowelizacja ustawy o wyborach do nowego Sejmu, zgłoszona w dekrecie prezydenta, planuje się

przyjęcie ustawy o założeniu spółki akcyjnej "Lietuvos nafta", ustawy o koncesjach, nowej ustawy o bankructwie przedsiębiorstw, ustawy o rejestrze nieruchomości lub hipotece, ustawy o twórcach sztuki i ich organizacjach oraz wiele innych dokumentów. Przewiduje się również uchwalenie ustawy o zmianie granic terytoriów samorządów miasta Vi-

sginas i rejonu ignalńskiego, ratyfikowania kilku umów międzynarodowych.

Jak powiedział Č. Juršėnas, inicjatywę zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu zgłosiła absolutna większość członków frakcji LDPP. Posiedzenia plenarne są przewidziane na dzień 12, 13, 15, 20, 22 sierpnia.

(ELTA)

## Jak będziemy sprzątać tegoroczne plony

(Dokończenie ze str. 1)

Mówiąc o zaopatrzeniu w sprzęt żniwny sekretarz ministerstwa zaznaczył, że w tym roku w kraju jest około 12 tys. kombajnów zbożowych. Z tej liczby do przedsiębiorstw agroserviś i spółek rolnych należy 5,6 tys. Pozostały sprzęt jest w posiadaniu rolników i innych mieszkańców. Niestety, kombajny zbożowe są mocno zużyte, nowych zaś w ubiegłym roku kupiono zaledwie 28, a także około 120 używanych maszyn. Między innymi w Radwilińskiej Fabryce Maszyn według analogów duńskich wypróbowano 5 kombajnów zawieszanych. Kombajny te są bardzo dogodne do użycia na polach niewielkich gospodarstw. Ustalono już ceny usług agroserviś za wynajęcie kombajnów i innego sprzętu. Obliczono, że zebranie plonu z jednego hektara

zboż kombajnem będzie kosztowało około 300 Lt.

W tym roku zboża nowych plonów będzie przyjmowało i skupywało 20 dużych przedsiębiorstw przetwórstwa zbożowego. Zakończono w nich prace remontowe przenośników zboż, wyznaczenie spichrzów, gromadzi się zapasy paliwa dla saszni, z rolnikami uzgadnia się harmonogramy oraz warunki przyjmowania zboża. W przedsiębiorstwach tych można przechowywać około 1 mln ton zboża. Obecnie magazyny praktycznie są puste, wyjątkowo saszni jest wystarczająca. Obliczono, że w ciągu miesiąca elewatory mogą przyjąć i wysuszyć 500-600 tys. zboża. Spółki rolne i rolnicy również posiadają 2240 spichrzów, które mogą pomieścić około 1,8 mln ton ziarna. Gdyby efektywnie działały w nich urządzenia wentylacyjne,

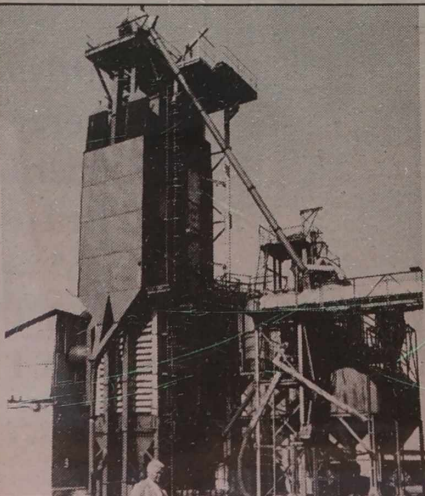
byłoby można wysuszyć prawie pół mln ton zboża. Nie uda się jednak tego zrobić, gdyż w wielu miejscach urządzenia są zdemontowane. Prócz tego w 143 punktach skupu zboża jest 677 saszni.

J. Panamariovas powiedział, że ceny skupu ziarna są niezłe i zadowolają rolników. Dlatego rolnicy zaczęli wjeżdżać uprawiać zboż. Intensywnie gromadzone są środki na zakup zboża. Przede wszystkim, do rozliczenia się z rolnikami zostaną wykorzystane środki posiadane przez przedsiębiorstwa. Na skup zboża przydzielił się kredyty z narodowego programu wspierania rolnictwa oraz Banku Rolnego. Spodziewana jest również pomoc innych banków.

(ELTA)

NA ZDJĘCIU: suszarnia ziarna w "Vilniaus grūdai".

Fot. Gediminas Sviltjus





# przyjaciółka

"Kurier" znalazł "Przyjaciółkę"

Szanowny Czytelniku!

Zapewne wielu naszych Czytelników pamięta z dawnych lat ciekawy polski tygodnik "Przyjaciółka". Otóż od września br. proponujemy Państwu nie tylko "Kurier", którego miesięczna prenumerata wynosi 16,6 Lt, ale również "Kurier" w załączeniu z "Przyjaciółką" — miesięczna prenumerata dwóch pism wyniesie 24,50 Lt. Jak widać, cena współczesnego tygodnika "Przyjaciółka" w prenumeracie dla naszego Czytelników kształtuje się na poziomie 7,90 Lt.

"Przyjaciółka" jest pierwszym pismem z Polski, które wraca po wielu latach nieobecności na rynek literacki. Dzisiaj jest to kolorowe 48-stronicowe atrakcyjne pismo robione na bardzo wysokim poziomie. Prenumerując "Kuriera" z "Przyjaciółką" otrzymasz, Szanowny Czytelniku, miesięcznie cztery najwiecej numery

"Przyjaciółki" oraz codziennie "Kurier". Zaprenumerować "Kurier" z "Przyjaciółką" (razem) można od 1 sierpnia na każdej poczcie, a także (bez dostarczania) w księgarni polskiej na Ostrobramskiej (cena "K. W." i "Przyjaciółki" — 20,50 Lt), w szkołach (21,50 Lt) oraz w redakcji "K. W." (19,50 Lt).

Mamy nadzieję, że wielu Czytelników "K. W." chętnie zaprenumeruje nową kolorową i współczesną "Przyjaciółkę".

Zywnym nadzieję, że "Kurier" z "Przyjaciółką" tematycznie będą się dopełniały i zaspokoją gusty najbardziej wymagających Czytelników.

Zaprenumeruj więc "Kurier" i razem z nim "Przyjaciółkę".

Indeks "Kuriera" z "Przyjaciółką" 67589.

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kurier" i chcą zaprenumerować "Przyjaciółkę" zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę "Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo "Przyjaciółkę". (Cena 1 m. 7,90 Lt). Indeks 67590.

REDAKCJA

*Ewa Niebecka*

## Od września "Kurier" z "Przyjaciółką"

Szanowni Państwo,

Tygodnik "Przyjaciółka" to nie tylko najstarsze, ale i jedno z największych kobiecych pism na polskim rynku prasowym. Siega po nią co tydzień ponad 2 miliony Czytelniczek, z czego 100 tys. to prenumeratorki.

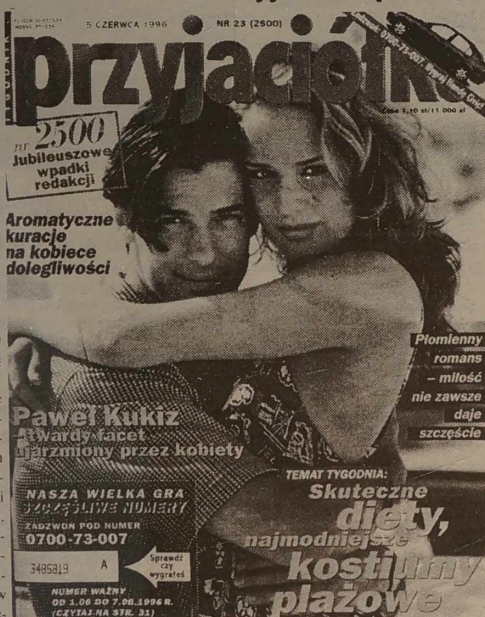
W naszej formule wydawniczej łączymy tradycję i nowoczesność, przekazując naszym Czytelniczkom informacje ze świata, ploteczki o znanych i lubianych, ciekawe reportaże, wywiady ze sławnymi osobami. "Przyjaciółka" to także poradnik, bez którego trudno współczesnej kobiecie poruszać się w świecie mody i kosmetyki.

Co tydzień prezentujemy nowe pomysły, jak wyglądać modnie i elegancko; wskazujemy sposoby na zachowanie zdrowia i urody w każdym wieku i w każdej sytuacji; informujemy o nowinkach na polskim i światowym rynku kosmetyków.

Zachęcamy do racjonalnego i zdrowego odżywiania, podając nicodzielnie i sprawdzone przepisy kulinarne na każdą kieszeń. Raz w miesiącu ukazujemy się dodatek specjalny: "Szansa dla dwojga".

Tygodnik "Przyjaciółka" cieszy się ogromnym przywiązaniem i zaufaniem swoich Czytelniczek.

Zapraszamy Państwa do stałego kontaktu z naszym pismem poprzez prenumeratę. Jest to naj-



wygodniejsza forma otrzymywania "Przyjaciółki":  
 • dociera ona wprost do Państwa domu lub firmy;  
 • cena w prenumeracie jest niższa i nie zmienia się przez cały czas jej opłacania;

• dzięki gotowemu blankietowi możecie Państwo zaprenumerować ją w każdej chwili i na dowolnie długi okres;  
 Z wyrazami szacunku  
**Ewa NIEBECKA**  
 redaktor naczelna

## Będziesz z "Kurierem" — będziesz z "Przyjaciółką"

Szanowny Czytelniku!

Prenumerata "K.W." i "Przyjaciółki" na wrzesień trwa do 15 sierpnia br., można ją też załatwić na październik — grudzień

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie:

z dostarczeniem	1 mies.	3 mies.	4 mies.
przez pocztę	16,6 Lt	49,8 Lt	66,4 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,2 Lt	42,6 Lt	56,8 Lt
w księgarni S.K.	13 Lt	39 Lt	52 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	12 Lt	36 Lt	48 Lt

"K.W." i "Przyjaciółka":

z dostarczeniem	1 mies.	3 mies.	4 mies.
przez pocztę	24,5 Lt	73,5 Lt	98 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	21,5 Lt	64,5 Lt	86 Lt
w księgarni S.K.	20,5 Lt	61,5 Lt	82 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	19,5 Lt	58,5 Lt	78 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K.W." i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej poczcie od 1 sierpnia.  
**Nasz indeks — 67218.**

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, pietro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 65-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

### Koszty prenumeraty "Kuriera Wileńskiego" (wysyłka 5 numerów raz tygodniowo) w Polsce i w innych krajach:

- na miesiąc — 16 USD
- na trzy miesiące — 48 USD
- na cztery miesiące — 64 USD

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym dziennikiem. Przelew w dolarach USD można też dokonać za pomocą czeku, który należy wysłać pocztą na adres redakcji: Laisvės pr. 60, nr 1115, "Kurier Wileński", 2056 Vilnius, Lietuva.

### Nasze konto dla obywateli i organizacji państw obcych:

State Commercial Bank of Lithuania  
 Basanavičiaus 7, Vilnius, Lithuania S.W.I.F.T.: BARU LT 2X for further credit to Pašilaičiai Branch, UAB "Kurier Wileński", account No 060400056/1070118.

Przelew można dokonać w dolarach USD przez następujący bank w Polsce:  
 Bank Handlowy Account No. 70624000 Adres: Chalubińskiego 8, w Warszawie S.A. 00-950 Warszawa Poland S.W.I.F.T. BHWAPL.

## Kronika policjanta

**Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL w dniach od 26 do 28 lipca zanotowano 5 morderstw, 12 obrażeń ciała, 2 gwałty, 23 ekscesy chuligańskie, 20 rabunków, 353 kradzieże (w tym 27 samochodów, znaleziono — 12), 43 wypadki drogowe, w których zginęło 6 osób, 24 pożary (zginęła 1 osoba), znaleziono zwłoki 12 osób, zatrzymano 53 podejrzanych o popełnienie przestępstw.**

### Morderstwo

28 lipca o godz. 8.30 w Wilnie w lesie Sitenai znaleziono zwłoki nieznaną, 20-letniej kobiety z ośmioma ranami na szyi i obrażeniami na klatce piersiowej.

### Obrażenia ciała

26 lipca w Wilnie o godz. 14.30 w rejonie wileńskim we wsi Tarnėnu, w czasie konfliktu A. T. zadał cios nożem w brzuch i klatkę piersiową dla W. M. Poszkodowany trafił do szpitala, a podejrzany został zatrzymany.

28 lipca o godz. 2.45 do szpitala ze wsi D. Riešė w rejonie wileńskim został przywieziony J. K. z obrażeniami ciała. Podejrzany o to przestępstwo został zatrzymany.

### Gwałt

28 lipca o godz. 1.40 w Wilnie przy ul. Šopėno dwaj młodzi ludzie zgwałcili B.

### Kradzieże

W dniach od 26 do 29 lipca w stolicy zanotowano 90 kradzieży. 26 lipca z mieszkania ob. B. przy ul. Linksmosios po dobraniu kluczy skradziono telewizor "Sony", wideomagnetofon "Gold Star".

Tego samego dnia między godziną 9 a 17 z mieszkania ob. R. przy ul. Geležinio Vilko, po wyłamaniu drzwi, skradziono złoty zegarek i hańcuszek.

Między 24 i 26 lipca z mieszkania ob. A. przy ul. Vaitkaus, po wyłamaniu drzwi, skradziono 70 par skórzanych brzozywych i czarnych butów, bransoletki produkcyjnej wioskiej, artykuły spożywcze, pieniądze. Straty wynoszą 14800 litów.

### Strzał w okno

27 lipca około godz. 15.45 w Wilnie przy ul. Asanavičiaus z nieustalonej broni zostało przestrzelone okno mieszkania na 6 piętrze. J. K.

## Po zamachu bombowym w Atlantcie

### Świat potępia akt przemocy

W całym świecie narasta fala oburzenia zamachem bombowym dokonany w nocy z piątku na sobotę w Atlantcie, który jednomyślnie został określony jako "akt terrorystyczny" wymierzony w symbol pokoju między narodami, jakim są Igrzyska Olimpijskie.

Przywódcy wielu państw natychmiast podkreślili swą silniejszą niż kiedykolwiek dotąd determinację wzmocnienia walki z terroryzmem, która będzie przedmiotem konferencji ministerialnej G-7 w Paryżu.

Oburzenie zamachem wyraził w depeszach wysłanych do Billa Clintona i przewodniczącego MKO Juana Antonia Samarancha prezydent Francji Jacques Chirac. "Wspólnota międzynarodowa musi być jednomyślna w potępieniu tego aktu i pragnieniu umocnienia współpracy w zwalczaniu terroryzmu" — stwierdził Chirac, dodając, że paryski szczyt G-7 "powinien umożliwić podjęcie nowych

środków, odzwierciedlających zgodne wysiłki naszych krajów wobec zagrożenia, które dotyczy nas wszystkich".  
Prezydent Rosji Borys Jelejn w swej depeszy zdecydowanie potępił ten "barbarzyński" akt, będący — jak podkreślił — wyzwaniem dla całej wspólnoty międzynarodowej, która wysłała na Igrzyska Olimpijskie swych najlepszych sportowców. Zdaniem prezydenta Jelejnego tragedia w Atlantcie raz jeszcze wykazała konieczność zjednoczenia wysiłków wszystkich krajów w walce z terroryzmem.

Kanceler Niemiec Helmut Kohl w depeszy do prezydenta Clintona wyraził głębokie oburzenie z powodu tego aktu terroru, zaznaczając, iż nie należy ustępować presji nienawiści i przemocy.

Premier W. Brytanii John Major zapewnił Billa Clintona, że Brytyjczycy podzielają oburzenie Amerykanów tą profanacją ducha olimpijskiego, ale także podzielają ich determinację, by nie dać się zdominować strachowi po tym tragicznym wydarzeniu.

W depeszy do sekretarza stanu USA Warren'a Christophera szef włoskiej dyplomacji Lamberto Dini wyraził potępienie dla aktów terrorystycznych, mających na celu zakłócenie współistnienia między narodami.

Jan Paweł II również ostro potępił zamach, będący "aktem bezsensownej przemocy". Wiadomość o tym zamachu przyjął "z wielkim bólem".

"Kontynuowanie i szczęśliwy przebieg Igrzysk Olimpijskich będą najlepszą odpowiedzią tym, którzy usiłovali dzisiaj przyćmić ideały ruchu olimpijskiego" — powiedział premier Grecji Kostas Simitis.  
Zdaniem prezydenta RPA Nelsona Mandeli, zamach jest "aktem urągającym nie tylko ludności Atlantty i USA, ale całej ludzkości".

### Clinton zrywa do walki z terroryzmem

Prezydent USA Bill Clinton zezwał w niedzielę Kongres do głosowania w sprawie podjęcia nowych kroków antyterrorystycznych, w tym zwiększenia zakresu władzy FBI oraz zgody na podsłuchy telefoniczne — podała agencja AFP.

Agencja Reutera precyzuje, że na spotkaniu z weteranami w Nowym Orleanie Clinton powiedział, że zaprosił do Białego Domu przywódców Kongresu, by "pomogli uzgodnić pakiet środków, zapewniających dodatkową ochronę przed terroryzmem".

Clinton oświadczył również, że Irak, Iran i Libia oraz Sudan i wszystkie inne kraje "wspierające lub dokonujące aktów terrorystycznych" powinny zostać objęte ostrymi sankcjami.

## Wokół katastrofy amerykańskiego boeinga 747

### Bomba w luku bagażowym

Bomba umieszczona w przednim luku bagażowym boeinga 747 TWA zniszczyła przednią część samolotu, powodując jego runięcie do morza i śmierć 230 pasażerów — poinformowała w niedzielę rano amerykańska stacja telewizyjna CNN powołując się na źródła zbliżone do prowadzących dochodzenie w tej sprawie.

Zdaniem śledczych, bomba zniszczyła kabinę pilotów i przedział I klasy. W tej sytuacji można przypuszczać, że samolot przez parę sekund leciał bez przedniej części, co tłumaczyłoby obecność dwóch punktów na ekranach radarów w chwili katastrofy — podała CNN.

Eksperti NTSB (Krajowego Biura ds. Bezpieczeństwa Transportu) poinformowali w sobotę, że wieża kontrolna śledziła trajektorię

jumbo-jeta, który zaczął spadać do morza, przez 24 sekundy po zatrzymaniu nagrań dwóch czarnych skrzynek rejestrujących parametry techniczne lotu i rozmowy w kabinie pilotów. Przed upływem tych 24 sekund radar ukazał dwa punkty.

Różnica w czasie między obrazem na ekranie radaru a nagraniem czarnych skrzynek może oznaczać, że samolot nie rozpadł się w momencie przerwania obwodu elektrycznego zasilaającego czarne skrzynki. Możliwe jest więc, że w pierwszych sekundach katastrofy pasażerowie jeszcze żyli.

Dwa punkty na ekranie radaru mogły jednak być także efektem "nałożenia się na siebie tych samych obrazów radarowych" — twierdził w sobotę prowadzący dochodzenie.

"Władze federalne uważają, że już niedługo, być może za kilka dni,

waga istniejących dowodów skłoni rząd do ogłoszenia, iż przyczyną katastrofy boeinga 747 był sabotaż" — pisze niedzielny "New York Times".

Jak pisze dziennik, władze federalne utworzyły ekipę interwencyjną do badania przyczyn katastrofy, a także poinformowały, że "osoby z rejonu Nowego Jorku, uznawane za sympatyków ugrupowań terrorystycznych, są pod nadzorem".

Dotychczas spośród 230 ofiar katastrofy wydobyto ciała 145 osób, z czego 139 formalnie zidentyfikowano, a 125 oddano rodzinom. Co najmniej 4 inne ciała zostały już zlokalizowane, ale jeszcze nie wydobyto ich na powierzchnię. Poszukiwania ciał oraz szczątków samolotu, które pozwoliłyby wyjaśnić przyczynę katastrofy, prowadzone są nieustannie przez całą dobę.

## Rosja

### Jubileusz 300-lecia Floty Rosyjskiej

Liczne okręty rosyjskiej marynarki wojennej uczestniczyły w niedzielę w Petersburgu w paradzie na Nowie w okazji 300-lecia założenia Floty Rosyjskiej przez cara Piotra I Wielkiego.

"Wyraźnie oświadczamy światu, że Rosja była, jest i będzie wielką potęgą morską" — powiedział minister obrony Igor Rodionow. "Położenie geostatyczne Rosji obliguje nas do posiadania nowoczesnej, dobrze wyposażonej marynarki. Bez potężnej marynarki wojennej niebezpieczeństwo interesów narodowych" — dodał.

Obecny na paradzie premier Wiktor Czernomyrdin przekazał okolicznościowo orędzie prezydenta Borysa Jelejnego, w którym podkreślił on, że "przeobrażenie Rosji w mocarstwo morskie miało ogromne znaczenie w historii kraju, determinując cały jej dalszy rozwój". Flota "stała się naszą narodową chlubą, to ona

odnosiła największe zwycięstwa, to ona wywalczyła wojenną sławę dla Ojczyzny. Jestem przekonany, że obecne pokolenie rosyjskich marynarzy będzie ze wstęch sił umacniać wojenno-morską potęgę Rosji i skutecznie bronić jej pokoju na morskich rubieżach" — napisał Borys Jelejn.

W portach we Władywostoku (Flota Pacyfiku), Murmańsku (Flota Północna), Sewastopolu (Flota Czarna) i Petersburgu (Flota Bałtycka) okręty rosyjskie cumowały obok okrętów swych dawnych wrogów — Japonii, Chin, Korei Południowej i USA — które przybyły, by uczcić rocznicę. Japoński okręt we Władywostoku był pierwszym odwiedzającym Rosję od 1925 r.

NA ZDJĘCIU: w paradzie na Nowie w Petersburgu uczestniczyła replika statku żaglowego Piotra I. Fot. EPA-ELTA



## Rosja-Czeczenia

### Wycofanie wojska do 1 września?

Nowy minister obrony Rosji Igor Rodionow uznał w niedzielę za możliwe wycofanie rosyjskiej armii z Czeczenii do 1 września.

"Jest to realne" — powiedział Rodionow w wywiadzie, który nadano w programie "Itogi" rosyjskiej niezależnej telewizji NTW. Zarazem wyraził przekonanie, że nie można te-

raz wstrzymać działań militarnych w tej północnokaukaskiej republice.

Rosyjski minister dodał, że należy zrewidować strategię militarną stosowaną wobec tej republiki. Zgodnie z jego słowami, siły rosyjskie będą od teraz wykrywać i likwidować grupy czeczeńskich partyzantów.

### Ataki czeczeńskich separatystów na Bamut

Siły rosyjskie odparły w niedzielę atak czeczeńskich partyzantów na Bamut (południowy zachód Czeczenii); w ciągu minionej doby w Czeczenii zginęło 6 żołnierzy rosyjskich i 18 zostało rannych — poinformowało w poniedziałek dowództwo sił rosyjskich w tej północnokaukaskiej republice, cytowane przez agencję Interfax.

Siły rosyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, które bronią Bamutu, odparły w niedzielę atak 50-60 separatystów czeczeńskich z dwóch różnych kierunków — podało rosyjskie dowództwo.

Kilku żołnierzy rosyjskich zostało

rannych podczas walk — podało to samo źródło, nie informując o żadnych ofiarach śmiertelnych.

Dowództwo nie sprzecyowało, gdzie i w jakich okolicznościach zginęło wspomnianych sześć żołnierzy.

Zaczęte walki między siłami rosyjskimi a separatystami czeczeńskimi wokół Bamutu, były radzieckiej bazy rakiet nuklearnych, trwają od kilku dni.

Bamut przeżył dwa ciężkie symboliczne ataki 50 separatystów czeczeńskich zniszczone miasto Rosjanie zdobyli 4 maja. We wtorek separatyści ogłosili, że odbili Bamut, ale rosyjskie dowództwo zdemontowało tę informację.

## Burundi

### Nowy przywódca — interwencja zagraniczna nie rozwiąże problemu

W obliczu międzynarodowego potępienia wojkowego zamachu stanu i wobec możliwości zagranicznej interwencji militarnej nowy przywódca wojskowy afrykańskiego Burundi Pierre Buyoya stara się prezentować umiarkowaną linię swych działań i zamiarów — pisze w poniedziałek rano ze stolicy Burundi Bujumbury agencja Reutersa.

46-letni major obiecał przywrócenie dyscypliny w wojsku i

oświadczył, że wstrzymuje wypędzanie z kraju ruandyjskich uchodźców z plemienia Hutu.

Buyoya oświadczył w niedzielę, że przywódcy światowi, którzy pragną pomóc w pokoeniu kresu przemocy na tle etnicznym w Burundi, powinni wysłać do tego kraju mediatorów, a nie żołnierzy. Podkreślił zdecydowanie, że nie chce międzynarodowych sił dla przywrócenia pokoju w Burundi. "Idea interwencji wojsk zagranicznych

została bardzo źle przyjęta przez ludność Burundi i osobicie nie wierzę, aby mogła stanowić rozwiązanie" — stwierdził nowy burundyjski przywódca.

Przywódcy krajów wschodnioafrykańskich, którzy spotkali się w niedzielę w stolicy Ugandy Kampali potępił zamach stanu w Burundi, jednakże nie podjęli żadnych działań i zapowiedzieli, że spotkają się ponownie w środę w Tanzanii, by ponownie przedyskutować problem.

**Watykan**

**Apel o pokój w Burundi**

Papież Jan Paweł II ponowili w niedzielę apel o pokój w Burundi. Zwracając się po modlitwie Anioła Pańskiego do wiernych, zebranych na dziedzińcu pałacu w Castel Gandolfo, Ojciec Święty powiedział, iż "niepokojące wiadomości nadal napływają z Burundi" i wezwał wszystkich do "odważnego działania na rzecz przywrócenia zgody i pokoju".

Główne rozważanie przedmodlitwiane Ojciec Święty poświęcił życiu monastycznemu. Wskazał m.in., iż narodziło się ono na Wschodzie i jest jednym z bogactw jakie chrześcijaństwo wschodnie wnosi do wspólnego

dziedzictwa chrześcijańskiego. Papież podkreślił także, że w odróżnieniu od życia klasztornego na Zachodzie, które rozwijało i rozwija coraz to nowe formy życia konsekrowanego, życie monastyczne Kościołów wschodnich zachowuje głęboki charakter kontemplacyjny.

Po modlitwie Papież przyjął delegację plantatorów brzoskwiń z okolic Castel Gandolfo, którzy wraz z miejscowym biskupem i burmistrzem miasta przybyli do rezydencji papieskiej, by w dniu święta Brzoskwiń, ofiarować Janowi Pawłowi II koższe tych owoców.

**Arabia Saudyjska**

**Poparcie dla Arafata**

Król Arabii Saudyjskiej Fahd udzielił daleko idącego poparcia palestyńskiemu przywódcy Jaszerowi Arafatowi podczas spotkania w niedzielę wieczorem w Dżiddzie. "Arabia Saudyjska nie będzie szczędzić wysiłków, aby wesprzeć Autonomię Palestyńską" — oświadczył monarcha.

Rozmowy dotyczyły wspólnego stanowiska Arabów w kwestii wschodniej części Jeruzolimy. Jest to jeden z najtrudniejszych problemów w negocjacjach izraelsko-palestyńskich. Król Fahd podkreślił, że kwestia ta

dotyczy w sposób żywotny całego świata arabskiego. Arabia Saudyjska poczuwa się szczególnie do obrony interesów arabskich w tym względzie, bo na jej terytorium znajdują się dwa główne miejsca święte islamu — Mekka i Medyna.

Król Fahd zapewnił też Arafata, że Arabia Saudyjska udzieli Autonomii Palestyńskiej dalszej pomocy finansowej. Autonomia przeżywa poważny kryzys gospodarczy, spowodowany zamknięciem granic z Izraelem, przez co bardzo wzrosło bezrobocie wśród Palestyńczyków.

**Francja**

**Jubileusz 90-lecia Jerzego Giedroycia**

W sobotę z okazji dziesięćdziesiątej rocznicy urodzin założyciela i redaktora "Kultury", w podparyskiej siedzibie Instytutu Literackiego złożył hołd "ojcu demokratycznej myśli w PRL" człowiekowi przedstawicieli polskiej kultury w Paryżu. Byli m.in. Wojciech Karpiński, Jerzy Kisieliwski, Leopold Unger, Krzysztof Pomian i Aleksander Smolar. Z Warszawy przyjechał Czesław Bielecki.

PAP zapytał redaktora "Kultury", jaka była jego pierwsza myśl urodzinowa. "Pomyślałem — powiedział Jerzy Giedroyc — o dosyć zmarowanym życiu.

Liczą się zawsze rezultaty. Kwestia dożycia dziewięćdziesięciu lat nie jest żadną sztuką. Natomiast jest rzeczą dla mnie osobistej dosyć żalną, że cała działalność, w którą ostatecznie włożyłem całe swoje życie, praktycznie biorąc nie daje żadnych rezultatów. Minimalne rezultaty. Kończy się to życie bardzo przesadnymi oznakami uznania, dyplomów i czego się chce, ale co za tym? "

"To bardzo gorzka konstatacja, a gdyby można było jeszcze raz, to co by pan zmienił?" — zapytał PAP. "Nic. Robiłbym to samo" — odpowiedział Jerzy Giedroyc.

**Rosja-Brytania**

**Dyplomata — szpiegiem**

W wywiadzie dla prywatnej rosyjskiej telewizji NTV Platon Obuchow, młody rosyjski dyplomata, przeciwko któremu toczy się sprawa o szpiegostwo na rzecz Wielkiej Brytanii, przyznał w niedzielę, że pobierał 2 tys. dolarów miesięcznie oraz otrzymał 7 tys. dolarów w gotówce od brytyjskich służb specjalnych jako wynagrodzenie za swoje usługi — podała agencja AFP.

Na pytanie "czy uważał się pan za szpiega" Obuchow odpowiedział "oczywiście". — Anglijcy obiecali — dodał — że będą mi płacić 2 tys. dolarów miesięcznie, a w przypadku do-

starczenia ważnych informacji dostanę dodatkowo tysiąc dolarów. Przekazywał informacje podczas jazdy trolejbusem po ulicach Moskwy. "Kiedy widziałem angielskiego gentlemiana przed restauracją, wyrzuciłem paczuszkę przez okno" — wyjawiał podczas wywiadu. Odezwwał wtedy paniczny strach.

Obuchow ma 28 lat. Został aresztowany w kwietniu br. przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa (dawną KGB). Zajmował wówczas stanowisko drugiego sekretarza w prestiżowym Departamencie Ameryki Północnej w ministerstwie spraw

**Białoruś**

**Żądano dymisji prezydenta**

Przyjęciem rezolucji z żądaniem od Rady Najwyższej odsunięcia od władzy prezydenta Aleksandra Łukaszenki zakończył się sobotni, ponad godzinny wiec w Mińsku, zorganizowany w 6 rocznicę uchwalenia przez parlament Deklaracji Niepodległości Białorusi.

W wiecu uczestniczyło, wg milicji — ponad 7, a według organizatorów — ok. 10 tys. ludzi. Obchody zorganizowały — po raz pierwszy wspólnie — Zjednoczona Partia Obywatelska (liberalna), socjal-demokratyczna "Nowa Hramada" i Białoruski Front Narodowy.

W rezolucji uzasadniono żądanie "nieodpuszczalności tworzenia na Białorusi, w centrum Europy, totalitarnego reżimu". Prezydenta oskarżono o "wielokrotne naruszenie Konstytucji, zrujnowanie gospodarki narodowej i kultury, konsekwentne niszczenie białoruskiej państwowości, doprowadzenie wielkości narodu do stanu żebrackiego".

Z tą oceną współbrzmiały niesione i wykrzykiwane hasła: "Precz z Łukaszenką!", "Łukaszenka za kraty!", "Wstrzymać rusyfikację!", "Wolność! Własność! Praworządność!", "Białoruś do Europy!",

**Zakaz wieców i demonstracji**

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka zapowiedział od poniedziałku zakaz wszelkich wieców i demonstracji, obowiązujący do zimy. Decyzję tę uzasadnił koniecznością sprawnego przeprowadzenia kampanii żniwnej, której poświęcona była — transmitowana przez radio i telewizję — poniedziałkowa narada prezydenta z

"Nieliteźniemu monopolowi!" "Odsunąć prezydenta-zdrajcę!", "Własny kraj, własny dom a nie komunikał!" (mieszkanie zajmowane przez wiele rodzin), "Niech żyje niezależna Białoruś!", "Naruszyciel Konstytucji — państwowym przestępcą!".

Tłum demonstrował pod pozbawionymi w ubiegłorocznym referendum statusu państwowych — białoczerwono-białymi flagami i herbem "Pahonia". Niesiono też portrety znamięnionych postaci, mające świadczyć o świetności białoruskiego rodowodu — m.in. Franciszka Skoryny, Janki Kupaly, Jakuba Kołasa, Kastusia Kalinowskiego, a również wywodzących się z tej ziemi — Tadeusza Kościuszki i Adama Mickiewicza.

Trzymano również karykatury Łukaszenki, zaś delegacja górników z Soligorska przyniosła drewnianą trumnę, z pochowaną w niej — jak głosił napis — "dyktaturą".

Milicja nie podejmowała interwencji. Milicjantów było dużo, ale, w odróżnieniu od wiosennych manifestacji, nie towarzyszyły im oddziały specjalne — OMON. Władze wyraźnie nie demonstrowały tym razem siłą.

**Chiny**

**Ostatnia próba jądrowa**

Chiny poinformowały w poniedziałek o przeprowadzeniu 45 z kolei, a zarazem ostatniej próby jądrowej.

Jak podano oficjalnie w Pekinie, Chiny od 30 lipca zastosują się do moratorium na dokonywanie prób z bronią jądrową.

W oświadczeniu chińskiego rządu, opublikowanym w poniedziałek w Pekinie, stwierdzono, iż przyłączenie się kraju do światowego moratorium na dokonywanie prób z bronią jądrową "stanowi nie tylko

odpowiedź na apele państw nie dysponujących tego rodzaju bronią, ale także konkretną akcję, mającą prowadzić ku powszechnemu rozbrojeniu atomowemu".

Ostatnia chińska próba atomowa — podaje Xinhua — "zakończyła się sukcesem".

Ze świata: PAP, ELTA



**KRÓTKO**

**Sarajewo.** Francuski żołnierz sił pokojowych w Bośni został ranny podczas ostrzelenia patrolu IFOR w niedzielę koło miejscowości Visoko (30 km na północ od Sarajewa) — podały w poniedziałek źródła NATO.

**Srinagar.** W sobotę wieczorem koło Srinagaru w indyjskim stanie Dżammu i Kaszmir eksplodowała bomba. Według źródeł policyjnych, zginęły co najmniej 4 osoby, a 25 zostało rannych. Zniszczeniu uległy 4 budynki.

**Managua, San Jose.** Tajfun "Cezar" spowodował w niedzielę w Kostaryce co najmniej 10 ofiar śmiertelnych i 39 zagnionych, liczba poszkodowanych przekroczyła 4,4 tys. Są znaczne straty materialne.

**Moskwa.** Ponad 10 tysięcy górników strajkowało w poniedziałek w Kraju Nadmorskim (rosyjski Daleki Wschód), protestując przeciwko wstrzymaniu od pięciu miesięcy wypłat wynagrodzeń — podały agencje ITAR-TASS i Interfax.

**Władywostok.** W trwającym od pięciu dni strajku głodowym w elektrowni w mieście Primorski na rosyjskim Dalekim Wschodzie uczestniczy już prawie 300 pracowników (siedem procent załogi) — poinformowała w poniedziałek agencja ITAR-TASS.

Pracownicy największej w tym regionie Rosji elektrowni protestują przeciwko wstrzymaniu wypłat wynagrodzeń, których nie otrzymują już od pięciu miesięcy.

**Meksyk.** Cztery osoby zginęły, a 58 odniosło obrażenia w wyniku serii eksplozji, jakie nastąpiły w piątek wieczorem w kompleksie petrochemicznym Cactus w Chiapas (południowo-wschodnia część Meksyku) — poinformowała rządowa spółka PEMEX.



Tak nosi swego dwumiesięcznego potomka tygrysyca Taiva z Zoo w Helsinkach. Tygrys amurski jest jednym z 20 na liście najbardziej zagrożonych wyginieciem gatunków na świecie...

PAP/CAF/Lobkova

**W sprawie podsłuchów**

**Brakujące materiały już u A. Zielińskiego**

Minister spraw wewnętrznych Zbigniew Siemiatkowski dostarczył Rzecznikowi Praw Obywatelskich prof. Adamowi Zielińskiemu wewnętrzne przepisy resortu SW, regulujące stosowanie podsłuchów telefonicznych — poinformował w poniedziałek dziennikarza PAP Stanisław Wileński — pełnomocnik Rzecznika ds. prasowych.

O dostarczeniu tych dokumentów prof. Adam Zieliński zwrócił się do min. Siemiatkowskiego w miniony wtorek, po tym, jak szef SW przekazał mu informacje o stosowaniu podsłuchów, ale bez regulujących ich użycie wewnętrznych przepisów resortu.

Prof. Zieliński uznał wtedy za niewystarczające informacje o

podsłuchach stosowanych przez policję oraz UOP i poprosił ministra spraw wewnętrznych o ich uzupełnienie. Zdaniem Zielińskiego, przed zapoznaniem się z tymi dokumentami nie można ocenić czy system, który obowiązuje w zakresie stosowania środków operacyjnych, gwarantuje przestrzeganie praw człowieka.

Pełnomocnik prasowy RPO poinformował PAP w poniedziałek, że Rzecznik nadal oczekuje na informacje o stosowaniu podsłuchów telefonicznych od ministrów sprawiedliwości, łączności i obrony narodowej. Szefowie tych resortów mają przekazać dokumenty w tej sprawie do 5 sierpnia.



**W gdańskim kościele św. Brygidy porównano z J. Urbanem**

Ks. prałat Henryk Jankowski w trakcie kazania wygłoszonego 28 bm. podczas mszy św. w kościele św. Brygidy w Gdańsku, porównał Adama Michnika, redaktora naczelnego "Gazety Wyborczej" z Jerzym Urbanem, redaktorem naczelnym tygodnika "Nie".

Poproszony przez dziennikarza PAP o skomentowanie swojej wypowiedzi Jankowski stwierdził, że "porównanie Michnika z Urbanem, to mało. Michnik jest nad-Urbanem, ponieważ go przebija swoją działalnością". Dodał, że "Urban był tubą systemu, a Michnik — demokratą w swojej gazecie robi ludziom wodę z mózgu". Zdaniem Jankowskiego "Michnik przychylił się przez swoje komentarze i artykuły prasowe do powrotu komunizmu oraz wybrania na prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego".

Niedzielną mszę w kościele św. Brygidy w Gdańsku poświęcona była kierowcom oraz członkom organizacji "Sera vitam", niosącym pomoc i broniącym życia na drogach.

**Proces**

**Gen. Cz. Kiszczak niewinny**

Po trwającym dwa lata procesie Warszawski Sąd Wojewódzki uniewinnił w poniedziałek b. ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka. Wyrok jest nieprawomocny. Prokuratura oskarżała Kiszczaka o to, że powołując się na dekret Rady Państwa PRL o stanie wojennym przekazał tajnym szyfrogramem swe uprawnienia do wydania rozkazu użycia broni dowódcem oddziału MO. Zdaniem prokuratury, Kiszczak przyczynił się w ten sposób do śmierci 9 górników z kopalni "Wujek".

Obecna na sali publiczność przyjęła orzeczenie sądu okrzykami "hańba" i "precz z komuną", za co została usunięta z sali.

**Po referendum w Siedlcach**

**2 zł. miesięcznie na służbę zdrowia**

Od 1 sierpnia każda rodzina w gminie Siedlec (woj. zielonogórskie) płacić będzie — przez trzy lata — dwa złote miesięcznie na rzecz służby zdrowia — poinformował Stanisław Piosik, wójt i przewodniczący gminnej komisji wyborczej. O podatku w niedzielnym referendum zdecydowali sami mieszkańcy.

Za opodatkowaniem głosowało 93,6 proc., a przeciw — 4,4 proc. uczestników referendum. Pozostałe głosy były nieważne. Frekwencja wyborcza wyniosła 47,6 procent. W liczącej

ponad 11 800 mieszkańców gminie uprawnionych do wzięcia udziału w tym akcie było prawie 8 tysięcy osób, tj. stальных jej mieszkańców, którzy ukończyli 18 lat.

Pieniądże trafią "na doposażenie trzech istniejących w gminie ośrodków zdrowia" — powiedział dziennikarzowi PAP Piosik, dodając: "nasze społeczeństwo zdało egzamin". Przypomniał on, że samorząd — pierwszy w województwie — przejął zadania w zakresie służby zdrowia w 1994 roku.

**Jubileusz**

**Obchody 750-lecia klasztoru i wsi Żarnowice**

Jubileusz 750-lecia klasztoru, parafii i wsi obchodzili w niedzielę Żarnowice, jedna z najstarszych kaszubskich wsi. Uroczystości zainaugurowała msza św., koncelebrowana pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego, metropolity gdańskiego.

W obchodach jubileuszowych uczestniczyli też bp pelpliński Bernard Szlaga oraz bp ełbski Andrzej Śliwiński. Po mszy poświęcony został sztandar oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Krokowej. Uroczystości zorganizowane zostały przez Opactwo Sióstr Benedyktynek, parafię pw. Zwiastowania NMP i Radę Gminy Krokowa. Towarzyszyła im wystawa związana

z historią i dniem dzisiejszym Żarnowca, a prelekcję o znaczeniu wsi i klasztoru w dziejach Kaszub tu pónógoyki kościół z XIV — XV w. W 1462 r. w pobliżu Żarnowca Piotr Dunin, dowódca wojsk polskich odniósł zwycięstwo nad Krzyżakami.

W 1982 r. w pobliżu wsi przekazana została do użytku elektronika szczytowa — pompowa. Pod Żarnowcem miała powstać pierwsza w Polsce elektronika jądrowa.

**Kultura**

**Grand Prix dla "Jupema" z Brazylii**

Grand Prix X Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych Rzeszów'96 zdobył zespół "Jupem" z Erechim (Brazylia). Wyróżnienia otrzymały zespoły: "Suszanie" z Czech, "Kalina" z Francji i "Karolinka" z Wielkiej Brytanii. Werdykt ogłoszono w niedzielę na uroczystym pożegnaniu z udziałem marszałka Sejmu Józefa Zycha, prezesa Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" Andrzeja Stelmachowskiego, wojewody rzeszowskiego, organizatorów i uczestników festiwalu.

Na spotkaniu Polonistów z władzami miasta Zych zapowiedział, że srebrnymi medalami Sejmu RP uhonorowane zostaną wszystkie

34 zespoły uczestniczące w festiwalu. "Gdy ostatnio zapytano mnie w Parlamencie Europejskim, co Polska wniesie do Unii Europejskiej, odpowiedziałem bez chwili wahania, że ogromny dorobek kulturalny. Na festiwalu w Rzeszowie przekonałem się, że my ten dorobek wnosimy nie tylko do składnicy kultury europejskiej, ale i całego świata" — dodał marszałek.

Podczas pożegnania spotkani wręczono odznaki "Zasłużony dla Kultury Polskiej" 10 animatorom polonijnego życia kulturalnego oraz 3 zespołom, które uczestniczą w rzeszowskiej imprezie od wielu lat.

**Zdaniem rzecznika praw obywatelskich**

**Nierówne traktowanie kombatantów**

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, zestawienie przepisów ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego budzi wątpliwość co do równego traktowania osób zesłanych do miejsc odosobnienia w b. ZSRR i osób deportowanych do miejsc odosobnienia przez niemieckie władze bezpieczeństwa.

W liście do Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych prof. Zieliński przypomina, że ustawa przewiduje, iż w odniesieniu do osób wywiezionych do Niemiec represjami są okresy przebywania "w innych miejscach odosobnienia, w których warunki pobytu nie różniły się od warunków w obozach koncentracyjnych, a osoby tam osadzone pozostawały w dyspozycji hitlerowskich władz bezpieczeństwa". W odniesieniu zaś do

osób wywiezionych do miejsc odosobnienia w b. ZSRR za represje uznaje się okresy przebywania "na przymusowych zesłaniach i deportacji".

Prof. Zieliński podkreśla, że kwestii tej nie rozwiązuje wykaz sporządzony przez Urząd, który zawiera wprawdzie wyczerpująco określonych obozów, krajów i republik ZSRR, w których warunki pobytu mogły być podobne do warunków w obozach koncentracyjnych, jednakże zawiera zarazem uwagę, że za deportację może być też uznany pobyt w miejscowości, nie uwzględnionej w wykazie.

Rzecznik prosi Urząd o informację, czy zasadne są sygnały obywateli, iż ustawa narusza zasadę równości i wyjaśnienie, skąd wzięła się różnica w ujęciu wymienionych przepisów ustawy.

**Partie**

**UPR mała, ale nieprzejednana**

Unia Polityki Realnej jest partią małą, ale twardą i nieprzejednaną — przekonywał warszawiaków wiceprezes UPR Stanisław Michalkiewicz w niedzielne popołudnie na warszawskim Placu Zamkowym.

W rozdawanych ulotkach można było przeczytać, że UPR opowiada się m.in. za obniżeniem podatków i zniesieniem obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. "Nie ludźmy się, że bogactwo państwa bierze się z tych ubezpieczeń. Ono bierze się z pracy, dlatego jej zapewnienie każdemu jest podstawowym obowiązkiem państwa" — wyjaśniał Michalkiewicz.

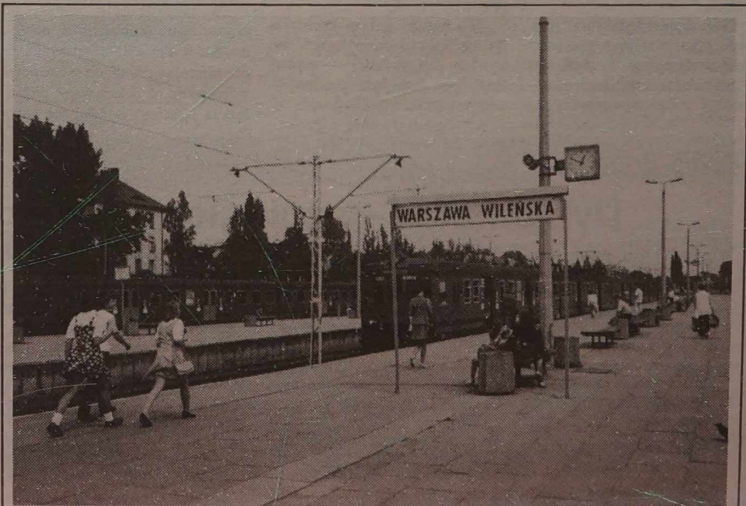
**Zarzut ROP wobec AW "S"**

Prezydium Zarządu Głównego Ruchu Odbudowy Polski oceniło, że Akcja Wyborcza "Solidarność", łącząca ponad trzydzieści partii i grup politycznych o bardzo różnej sile, tradycji i poglądach, "nie tworzy warunków rokujących możliwość uzgodnienia i realizowania wspólnego wiarygodnego programu".

Odpowiadając podczas niedzielnej konferencji prasowej na list przewodniczącego Komisji Krajowej "Solidarności" Mariana Krzaklewskiego, politycy Ruchu wyrazili "niezmienne przekonanie o potrze-

bie stworzenia w wyborach parlamentarnych 1997 r. sojuszu wyborczego, łączącego wszystkie siły niepodległościowo-solidarnościowe", akceptujące Obywatelski Projekt Konstytucyj.

Zdaniem przewodniczącego ROP Jana Olszewskiego, podstawą ewentualnego porozumienia Ruchu z AW "S" powinna być spójność ideowo-polityczna, która nie jest możliwa, gdyż w ramach Akcji są partie "często egzotyczne i zupełnie niezbrane", a także odrzucające Obywatelski Projekt Konstytucyj.



WARSZAWA. Kiedyś do Wilna jeździło się z tego dworca kolejowego.

Fot. Cz. Malewski

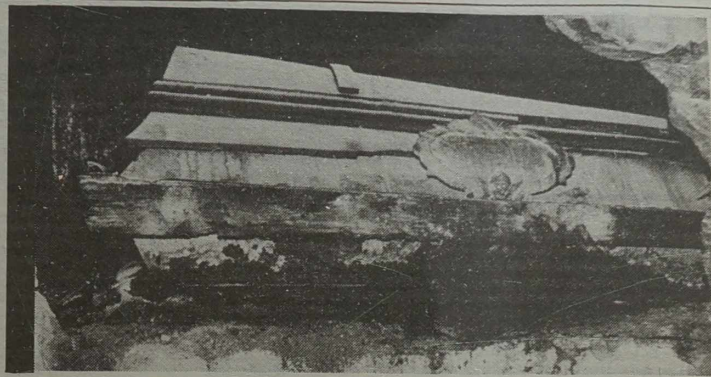
**20** lipca w naszym dzienniku ukazał się artykuł o życiu i działalności duszpasterskiej księdza biskupa Władysława Bandurskiego pt. "Kto złotoustymi słowy rozpałał jeszcze w dniach niewoli serca ludzkie". Publikacja ta, jak czytelnicy pamiętają, kończy się opisem uroczystości pogrzebowych biskupa Bandurskiego, ale po upływie 62 lat od tamtych wydarzeń historia, a raczej współczesność, dopisała do nich ciąg dalszy, który przedstawiamy.

Gdy w 1992 roku w Wilnie po raz pierwszy gościł Biskup Polowy Wojska Polskiego, generał Sławoj Leszek Głódz, zainteresował się on miejscem pochówku księdza biskupa Władysława Bandurskiego, swojego poprzednika. Co prawda, bp Bandurski oficjalnie nie pełnił funkcji biskupa polowego WP, był jednak kapłanem Legionów i faktycznym — ale nie formalnym — kapłanem Wojska Polskiego.

Alte powróćmy do wydarzeń sprzed kilku lat. Chociaż wiadomo było, że po śmierci biskupa, trumna z jego zwłokami została złożona w krypcie pod kaplicą św.św. Piotra i Pawła w Wileńskiej Bazylice Archikatedralnej, to jednak w 1992 roku nikt nie mógł potwierdzić, że nadal się ona tam znajduje, gdyż po powodzi 1950 r. (i nie tylko zresztą w związku z nią) w podziemiach katedry dokonano licznych zmian. Tak więc na prośbę biskupa S.L. Głódzia, podjęto próbę ustalenia miejsca wiecznego spoczynku bpa Bandurskiego. Gdy okazało się, że trumna prawdopodobnie nadal znajduje się w krypcie pod kaplicą św.św. Piotra i Pawła (obecnie zakryta biskupią), Ordynariat

Polowy WP podjął starania w sprawie otwarcia krypty grobowej, ekshumacji szczątków biskupa, a następnie przeniesienia ich do Katedry Polowej WP w Warszawie. Gdy uzyskano na to zgodę zarówno władz Litwy, jak i zwierzchnictwa Archidiecezji Wileńskiej, podjęto przygotowania do ekshumacji, która miała nastąpić 11 czerwca br.

Ponieważ przy otwarciu trumny musiano w takich okolicznościach nastąpić identyfikacja szczątków, co wymaga fachowych badań, do Wilna z Warszawy przyjechał specjalista antropolog prof. dr hab. Bronisław Młodziejowski. Tak się złożyło, że ambasador RP w Wilnie prof. Jan Widacki jest specjalistą kryminalistyką (i m.in. autorem niejednej książki z tej dziedziny). Więc ci dwaj panowie faktycznie dokonali ekshumacji oraz identyfikacji szczątków biskupa, chociaż w procedurze tej uczestniczyło o wiele więcej osób. Przedstawicielem JE Biskupa S.L. Głódzia był prof. dr hab. Wiesław Wysocki, Archidiecezję Wileńską reprezentował zastępca administratora Dainius Juozėnas, który zasztytował na szczególne słowa uznania, gdyż dźwigał na swych barkach cały ciężar przygotowań do ekshumacji. Poza nim ze strony litewskiej w otwarciu trumny uczestniczyli specjalista antropolog S. Barakauskas, antropolog Uniwersytetu Wileńskiego dr P.R. Jankauskas, dyrektor generalny państwowej służby medycyny sądowej prof. dr hab. A. Garnis, archeolog V. Urbanavičius, dyrektor Litewskiego Muzeum Sztuki R. Budrys oraz przedstawicielka Departamentu Ochrony Śpaciżyny Kulturalnej A. Vyšniauskienė. Autorka niniejszej publi-



kacji pełniła w tym szacownym gronie skromną rolę protokolanki, ale przez to dostąpiła zaszczytu uczestniczenia w czynnościach ekshumacji od początku do końca. Ale po kolei.

Jak już wspominałam, datę ekshumacji wyznaczono na 11 czerwca i wówczas to specjaliści po raz pierwszy zeszli do krypty, gdzie mieścił się wiszący betonowy sarkofag, oddzielony od reszty krypty ścianą z zaskłonym otworem. By dostać się do sarkofagu, należało tę ścianę wyburzyć. Ponieważ sądzono, że jest to ścianka grubości jednej cegły, nikt nie spodziewał się trudności przy jej wyburzeniu. Okazało się jednak, że trumna biskupa jest oddzielona ścianą ze zbrojo-



nią z góry do sarkofagu woda (skąd — trudno ustalić) wypełniała go kilkunastocentymetrową warstwą. Przez co obie trumny (zewnątrzna drewniana i wewnętrzna — metalowa) pod dotknięciem specjalistów dosłownie się rozpadły, ukazując przesiąkniętą wilgocią brunatną szcztaki.

Jednak zarówno na dokonujących ekshumacji, jak i jej świadkach nie uczyniło to większego wrażenia. Liczyło się przede wszystkim to, że położenie szczątków świadczyło, iż nie były one ruzone od chwili złożenia ciała w trumnie.

Identyfikacja szczątków nie była w tym wypadku sprawą skomplikowaną. Na wysokości klatki piersiowej znaleziono metalową płytkę z napisem: "Biskup doktor Władysław Bandurski, znakomity kaznodzieja, apostoł Ducha Niepodległości, znakomity żołnierz, urodzony w Sokalu 25 maja 1863 roku, zmarł w Wilnie 6 marca 1932 roku". Zarówno wspomniany kartusz trumenny, jak i ta tabliczka, nie pozostawiały wątpliwości, że w trumnie tej spoczywał biskup Bandurski. Dodatkowymi potwierdzającymi to dowodami był znaleziony charakterystyczny pierścień biskupi (widoczny zresztą na zdjęciu z pogrzebu) w kamei przedstawiającej głowę Madonny, reszki biskupich szat liturgicznych i brak użebienia w górnej szczękę czaszki.

Po dokonaniu szczegółowych oględzin szczątków, zostały one przełożone do sprowadzonej z Polski nowej metalowej trumny, a ta z kolei, po wymiesieniu jej z krypty, została umieszczona w trumnie drewnianej. Trumnę tę tymczasowo ustawiono w innej krypcie grobowej — za głównym ołtarzem. Wydobyte z trumny przedmioty (pierścień, pływka z inskrypcją, fragment różańca, metalowy krzyż, kartusz trumenny)

zostały zabezpieczone. Trątią one do skarbcza Katedry Polowej, zaś w nowej trumnie biskupa Władysława Bandurskiego zostaną złożone nowa tabliczka identyfikacyjna, protokół z ekshumacji, nowy krzyż, wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej, bursztynowy różaniec i grudka ziemi z Rosy.

3 sierpnia br. pożegnany biskupa (program ceremonii pożegnania pada nasz dziennik), trumna z Jego szczątkami zostanie przewieziona do Warszawy. Zapoczątkuje ceremonię Msza św. w Katedrze Wileńskiej, która zostanie odprawiona o godz. 9.30.

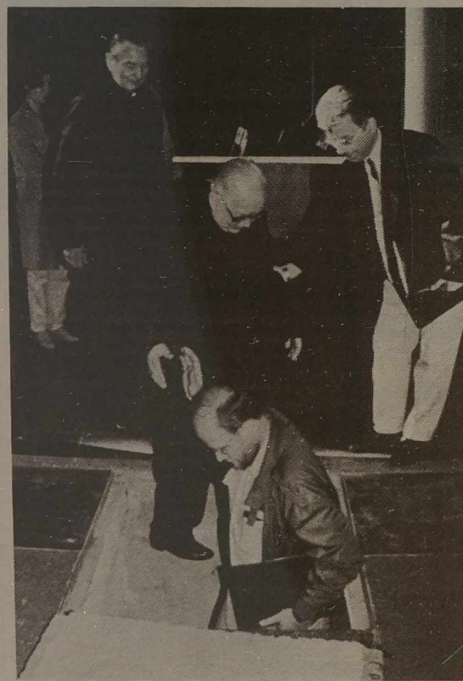
Mamy nadzieję, że w Wilnie będzie trwała pamięć o tym wybitnym duchownym, kaznodzi i pisarzu (przywrocona zresztą przez wyżej opisanego wydarzenia). Zresztą trawym przypomnienie o biskupie Bandurskim stanie się, być może jego pomnik dłuta Stanisława Hornopopławskiego, który obecnie (lekko uszkodzony) mieści się (jest zamurowany) w kaplicy św.św. Piotra i Pawła. Polska strona ma zamiar go zrekonstruować i wraz z gospodarzami Katedry zastanowić się, czy ma on nadal pozostać w kaplicy, czy też być może znajdzie się dla niego w Wilnie inne godne miejsce.

Lucyna DOWDO

NA ZDJĘCIACH: po wyburzeniu żelbetonowej ściany ukazała się zmurszała trumna z kartuszem trumennym, informującym, że spoczywa w niej bp Bandurski; przed przystąpieniem do otwarcia trumny do krypty zszedł i odmówił modlitwę JE Ksiądz Kardynał Henryk Gulbinowicz; dokonując ekshumacji profesorowie Młodziejowski i Widacki złożyli szczątki biskupa w nowej metalowej trumnie.

Fot. archiwum Repr. Marian Palszkiewicz

## Szcztaki biskupa Bandurskiego opuszczają Wilno



nego betonu, a jej usunięcie wymaga specjalnych narzędzi i co najmniej kilku dni pracy. Ekshumację należało więc odłożyć, polska delegacja postanowiła wrócić do Warszawy i przyjechać raz jeszcze, gdy sarkofag zostanie odsłonięty.

Jednak ta betonowa osłona wzbudziła niepokój profesora Bronisława Młodziejowskiego, gdyż przypuszczał, iż takie coś mogło powstać już za czasów sowieckich. Oznaczałoby to, że ktoś już się dostał do sarkofagu, więc mały szanse na odnalezienie szczątków biskupa w stanie niezmienionym.

Na szczęście okazało się, iż profesor nie doceniał budowniczych z lat trzydziestych, po skruszeniu ściany przekonano się, że tworzyła ona część betonowego "pudełka" mającego uchronić trumnę przed skutkami powodzi. Niestety, nie zabezpieczyła przed naciekającą z góry wodą. Nie wyprzedzamy jednak wypadków.

Kolejną datę ekshumacji już po skruszeniu ściany wyznaczono na 18 czerwca. Zgromadzeni tego dnia w Katedrze już wiedzieli, że w krypcie spoczywa trumna opatrzona kartuszem z wyprofilowaną blachą z inskrypcją, informującą o złożeniu do trumny zwłok biskupa Władysława Bandurskiego. Jednak nie od razu przystąpiono do jej otwarcia. Najpierw do krypty zszedł i odmówił przy trumnie biskupa modlitwę goszczącej właśnie w Wilnie JE Ksiądz Kardynał Henryk Gulbinowicz. Potem dopiero do dzieła przystąpił profesorowie Młodziejowski i Widacki. Jako nowicjuszka, muszę przyznać, że ekshumacja nie należy do czynności ani też widowisk przyjemnych. Prócz tego, w tym konkretnym przypadku pracę specjalistów utrudniła ciasnota, i to, że przedostająca

### Punkt widzenia

## Organizatorzy tej akcji znajdują się pod pręgierzem historii

Ze smutkiem obserwujemy sprawę przeniesienia trumny biskupa Władysława Bandurskiego do podziemi Katedry Wileńskiej do Polski. Kapłan Legionów, przyjaciel J. Pilsudskiego, tak blisko związany z Wilnem spoczywa tutaj od 1932 roku i jest jedną z narodowych relikwii Wileńszczyzny. Grobów biskupich

nie ruszyli ani okupanci hitlerowscy, ani sowieccy. Jeśli serce Marszałka w Wilnie nikomu nie przeszkadza, to aż trudno uwierzyć, by teraz, gdy wolne są Litwa i Polska, zwłoki biskupa nie miały prawa pozostać w spokoju. Najsmutniejsze jest to, że obecna akcja była prowadzona przez polskie władze w tajemnicy przed

społeczeństwem. Czyż nie wiedzą one z jakim trudem Polacy Wileńszczyznę starają się zachować pozostałe pamiętki, restaurować groby na Rosnie i innych cmentarzach, w czym zresztą aktywnie pomaga społeczeństwo Polski. A teraz zamiast pomóc w odnalezieniu grobów biskupich w Katedrze, jed-

nego z tych biskupów wywozi się do Polski. W jakim celu? A co z pozostałymi sarkofagami? Mamy nadzieję, że organizatorzy tej akcji znajdą się kiedyś pod pręgierzem historii. Ten przypadek jest jeszcze jednym przykładem tego, jakie stanowisko zajmuje MSZ RP w sprawach zachowania polskości na

Wileńszczyźnie, tzn. znanym sposobem "nie ma polskości i nie ma problemu".

Olgierd KORZENIECKI, Jerzy CHOROSZEWSKI, Jan PAKALNIS

Wilno, 27.07.96.





119



Zostali tu z nami na dobre i złe — rodowody polskiej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny

## 2. Dynastia Nowosielskich

Kasper Zabo, pradziadek Teresy Myszkó, po Powstaniu Sycylijskim i powrocie z zesłania do majątku Szó (potem zamieszkał z rodziną w Wilnie), ożenił się i miał dwie córki — Zofię i Marię. Maria Zabo (ur. w 1881 r.) wyszła za mąż za urzędnika legitymującego się wyższym wykształceniem Witolda Nowosielskiego (ur. w tym samym roku co i Piłsudski — 1867) właściciela majątku Sylwestrowo koło Oszmiany. Że była to na ówczesne czasy niemiała posiadłość, w której zbierało się sołdanie towarzystwo, świadczy stara fotografia przedstawiająca Witolda Nowosielskiego (w mundurze) z przyjaciółmi, żoną Marią (trzecia od lewej) i córką Jadwigą (pierwsza od prawej) w czasie gry w polo.

Nowosielscy należeli do polskiego rodu patriotycznego. Witold Nowosielski był uczestnikiem ruchu niepodległościowego, współbojownikiem Józefa Piłsudskiego. Zbierał pamiątki związane z jego postacią, przy każdej sposobności odwiedzał mauzoleum Marszałka na Rossie, składając hołd jego pamięci. W okresie międzywojennym Witold Nowosielski był kierownikiem Urzędu Izby Skarbowej w Nowej Wilejce. Jego syn dr med. Aleksander Nowosielski,



jako chirurg brał udział w Powstaniu Warszawskim. Zmarł w Polsce w końcu lat 70.

Maria (z d. Zabo) i Witold Nowosielscy mieli też jeszcze jednego syna Adama i córkę Jadwigę. Po jej wyjściu za mąż za nauczyciela Aleksandra Janczukowiczówna urodzili się: wnuk Ryszard i wnuczka Teresa, przyszła p. Janczukowiczówna-Myszkó. Właśnie dzięki niej dzisiaj odrodziła się dokumentalna pamięć o pradziadkach oraz babcu i dziadku, spoczywających na wileńskiej Rosсии.

Maria Zabc-Nowosielska zmarła w 1914 r., a jej mąż Witold — w 1941 r. Zostawił po sobie cenną pamiątkę dla historii — nieznaną dotąd starą fotografię z Marszałkiem Józefem Piłsudskim, którą dzisiaj również zamieszczamy po raz pierwszy. Dotychczas nie udało się ustalić, gdzie, kiedy i przy jakiej okazji została wykonana. Witold Nowosielski stoi w mundurze

jako trzeci po lewej stronie od Piłsudskiego. Fotografia ta w latach powo-

jennych, gdy za jej znalezienie przez NKWD groziła wywózka, była przechowywana w domu córki Nowosielskiego, Jadwigi, matki Teresy Myszkó, za obrazem ze słowami: "Matko miłosierdzia pod Twoją obronę uciekamy się" ofiarowanym, jak już nadmieniliśmy w poprzednim odcinku, w 1852 r. przez Benignę Zagorską praprapradziadkom p. Teresy —

Józefowi i Janinie Żabom z majątku Szó.

Jerzy SURWIŁO (Cdn.)

NA ZDJĘCIACH: Maria (z d. Zabo) i Witold Nowosielscy; w ich majątku Sylwestrowo koło Oszmiany; nieznaną fotografię z Józefem Piłsudskim; Witold Nowosielski przy płytcie Marszałka na Rosсии; mała Jadwiga Nowosielska (przyszła żona Aleksandra Janczukowicza, matka Teresy Janczukowiczówny-Myszkó) z bratkiem Adasiem (zginął w czasie wojny) oraz w wieku dojrzałym. Repr. Ludwik Myszkó, Tadeusz Ważniewicz



Czyż Teres VILNA





Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines

tel: (370 2) 752585  
fax: (370 2) 724852

Naprawiamy: lodówki (tel. 72-15-49, 72-15-46), pralki (tel. 72-88-03). Udzielamy gwarancji. Ul. Żalgirio 108, od godz. 9 do 17. (Zam. 738)

Kupujemy samochody marki WAZ wszystkich modeli. Vilnius (8-22)42-30-90. (Zam. 935)

Turystyczna firma "Akrimas" zaprasza na autokorowe wycieczki: Kraków — Praga — 21, 27 sierpnia, Lipsk — 15 września, Monachium — 16, 23 września br. Vilnius, tel. 72-40-19. (Zam. 939)

Wykonują pomniki, ogrodzenia, nagrobki z kamienia, marmuru i granitu. Wyjątkowa wyprzedaż. Vilnius, tel. 63-05-58, 63-99-65. (Zam. 945)

Sprzedaje się 3-pokojowe mieszkanie w Karolinkach, jest telefon, ciemny pokój, 2 balkony, liźniczki. Tel. 61-52-29. (Zam. 951)

**Kaldas** Tel. (22) 42 72 92  
42 90 63

**Szyby do autobusów NEOPLAN, SETRA, MERCEDES**

**DOSTAWA + WYMIANA.**

Sprzedam używany konny sprzęt rolniczy: grabie, kosiarki, przetrząsacze siana, kopaczki ziemniaków a także ciągnikowe kosiarki, 3-skbowe pługi. Mogę dostarczyć. Traikai, tel. (8-238)417-75. (Zam. 949)

Sprzedaje się 1-pokojowe mieszkanie w Pilaitė, jest telefon, balkon. Tel. 61-40-14. (Zam. 950)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja — 1 rok. Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78. (Zam. 258)

**ZNAW WILI**  
78.84/106.8 FM

Lista Przebojów  
"Zwariowana 19-ka"  
Notowanie 115 (27 lipca 1996)

- 1 (1) CAPTAIN JACK "Soldier, soldier"
  - 2 (4) FUGES "Killing me softly"
  - 3 (3) Mr. PRESIDENT "Coco Jumbo"
  - 4 (6) TINA TURNER "On silent wings"
  - 5 (2) ROBERT MILES "Fable"
  - 6 (10) ME & MY "Lion eddy"
  - 7 (11) SCOOTER "Rebel yell"
  - 8 (N) GINA G "Ohh ah...Just a little bit"
  - 9 (9) LOS DEL RIO "Macarena"
  - 10 (14) SUGGS "Cecilia"
  - 11 (15) BACKSTREET BOYS "Get down"
  - 12 (N) MARK MORISON "Return of the mack"
  - 13 (7) GEORGE MICHAEL "Fast love"
  - 14 (19) MULLEN & CLAYTON "Impossible"
  - 15 (12) FOOLS GARDEN "Lemon Tree"
  - 16 (8) STING "La belle dame sans regrets"
  - 17 (17) MAGGIE REILLY "To France"
  - 18 (N) CELINE DION "I love you"
  - 19 (N) LENINGRAD COWBOYS "Space tractor"
- Nowości:
1. BELINDA CARLISLE "IN TOO DEEP"
  2. CULTURE BEAT "GET IT RIGHT"
  3. QUEEN "LET ME LIVE"
  4. CAPTAIN HOLLYWOOD "OVER & OVER"
  5. GARY BARLOW "FOREVER LOVE"

Głosowanie:  
w sobotę 14.00 - 15.00,  
tel. 42 94 60

listownie:  
Radio "Znaw Wili"  
"Zwariowana 19-ka"  
al. Laisves 60, 2056 Wilno

**TANIO SPRZEDAJEMY:**  
cement, ceramzyt, rube-  
roid, szkło, łupek, bitum,  
krede, blachę stalową walco-  
waną na zimno, osprzęt,  
kątownicy, inne materiały bu-  
dowlane.

ZSA "Vilmesta", Vilnius,  
tel. 26-29-30, 26-07-68, fax:  
65-26-82. (Zam. 640)

**Barum**

Opony "Barum" do samo-  
chodów wszystkich marek.  
Vilnius, Kalvarijų 125, tel.  
(8-22) 70-06-48. (Zam. 887)

**KALENDARIUM**

- \* Wtorek (30.VII) jest 212 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 154 dni.
- \* Znak Zodiaku: Lew.
- \* Imieniny: Julity, Ludmiły, Piotra, Rościława.
- \* Wschód Słońca — 5.26, zachód — 21.24. Długość dnia 15 god. 58 min.
- \* Księżyc: Pełnia o 13 godz. 36 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 30 lipca zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr z kierunków zmiennych, umiarkowany. Temperatura 21-23 stopnie. 31 lipca — lokalnie popada. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 19-26 stopni. 1 sierpnia bez deszczu. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 20-25 stopni.

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

Co dziennie

w "Kurierze Wileńskim"  
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon .....

Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2056 Vilnius, Laisvės 60,  
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

**OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"**

można dać również w śródmieściu

Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: "Vilnius, VĮ kapitalinė statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr 9, drugie piętro. Tel. 61-66-64.

**Domowa apteczka**

**Krwawnik**

Krwawnik jest rośliną pospolicie spotykaną na pastwiskach, przydrożach, suchych łąkach, niekiedy zarasta duże przestrzenie. Kwiaty mają barwę białą z odcieniem różowym. Ziele krwawnika (kwitnące górne części pędów wraz z kwiatami) zbiera się w okresie rozkwitu (kwitnie od lipca do października), z roślin biało kwitnących, ścinając nożem w połowie wysokości. Surowiec suszy się w cieniu lub miejscach ogrzewanych do temperatury 35°, przechowuje się w workach, w suchym i przewiewnym miejscu.

szkodliwych produktów przemiany materii, przeciwdziała powstawaniu kamieni nerkowych. Przeciwskurczowe jego działanie wykorzystywane jest szczególnie w stanach skurczowych dróg moczowych, w przewlekłych, często powtarzających się zaparciach stolca, bólach jelita grubego. Zewnętrznie zimny wyciąg bardzo polecany jest w stanach zapalnych skóry, na trudno gojące się rany (okłady, kompresy, do datek do kąpiel). Także do płukania gardła i jamy ustnej.

Napary podawane doustnie tamują niewielkie krwawienia z przewodu pokarmowego. Pobudzają apetyt, gdy jego brak jest spowodowany osłabionym wydzieleniem soku żołądkowego. Przynoszą ulgę przy takich dolegliwościach, jak wzdęcia, odbijanie. Polecany jako lek "czyszczący krew", ułatwia usuwanie

działać toksycznie, jeśli jest używany w nadmiernych ilościach. Objawami zatrucia są ból głowy i oszołomienie.

Napar. Łyżeczkę ziela zalać szklanką wrzącej wody, trzymać pod przykryciem 15 minut, a następnie odcedzić. Pić 2-3 razy dziennie po szklance naparu. Przygotowała G. B.

Wyrazy głębokiego współczucia koleżance redakcyjnej

Leokadii DROZD

w związku z przedwczesnym zgonem Syna

składa zespół "Kuriera Wileńskiego"



**KURIER WILEŃSKI**

Wydawca  
ZSA "Kurier Wileński"  
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
ISSN 1392-0405  
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.  
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeckiznki — 52-780.

Ogłoszenia i reklame do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w Ich listach nie zawsze są zbliżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Krystyna ADAMOWICZ